

„O Rolę Piłsudskiego”

Napisał dla N. Świata Tadeusz Wieniawa-Długoszowski
(Dokończenie)

Od czasu, gdy Polska postawiła broń „w kozy” i jej się odbudowy wewnętrznej — prawica, objęta na walkę o niepodległość, wzięła się do restaurowania państwowości, zapoczątkowanej ręką Piłsudskiego. I restaurując, skierowała wszystkie swoje ataki przeciw Piłsudskiemu, ażeby go utarć ze wszystkich pozycji, z których mógłby decydować o reformach i wpływać na rozwój państwa.

A więc — obawiano się, że zostanie prezydentem... I ta owa skłonność prawicy do takiego określenia władzy prezydenta, że ten prezydent jest dzisiaj manekinem, używanym do reprezentowania państwa słowem (cenzurowaniem) i bezczynnym asystowaniem na paradach narodowych.

Piłsudski to zrozumiał — i prezydentem zostać nie chciał. Usunął się więc z Belwederu, aby pójść do armji. A potem, gdy do władzy doszła kłóza — usunął się i z armji, nie chcąc podlegać politycznym rozkazom kierowników autorytetów, które w wyniku dają krew na ulicach.

Co dziłało się w armji po ustąpieniu Piłsudskiego — wiemy dobrze. Odsunęto lejgnistów. Awansowano b. oficerów z armji zaborycznych. Forowano zaufanych. Podzielono wojsko na części „wierne” i „niewierne”, które p. Szczętycki, w miarę potrzeby ścigał do stolicy lub też p. P. P. jaknajdalej od niej. I wreszcie pozwolono, aby spisek (P. P.) puścić w armji korzenie, wystarczając do dokonania zamachu stanu.

Gdy Szczętycki odszedł i Grabski, operując kompromisem, powierzył tejk wojskową Sosnkowskiemu, ten mimo, że od roku 1914 — uległ znacznej, po-lejgnowej przemianie, zwrócił się jednak do Piłsudskiego z propozycją powrotu do „służby państwowej w wojsku”.

To że Piłsudski w liście swym pisał: „po mojem wystąpieniu z wojska w połowie zeszłego roku, jedyną propozycją powrotu do służby państwowej w wojsku, którą otrzymałem, była propozycja nie czyna Inna, jak gen. dyw. Kaz. Sosnkowskiemu”.

A zatem innych propozycji nie było. I pisał dalej: „Wszystkie więc inne określenia w enuncjacji (Sikorskiego przyp. red.) związane z wymienioną propozycją nie są zgodne z prawdą”.

A więc żadnych propozycji Sikorski Piłsudskiemu nie robił. Ograniczył się jednak do przesłania mu projektu „organizacji najwzajemniejszych władz wojskowych”, o którym Piłsudski w liście wspomnianym powiada:

„Projekt nie daje się zastosować w naszych warunkach, a samo sformułowanie funkcji trzech głównych osób: ministra spr. wojsk., szefa sztabu i generalnego inspektora jest według mego zrozumienia o tyle niejasnym i nie odpowiadającym wymogom pracy wojskowej, że nie, oprócz stałych tarć i sporów wynikających z tego, może”.

Wynowdę swe kończy Piłsudski w ten sposób: „Znajdę dotychczasowe próby ustalenia organizacji najwzajemniejszych władz wojskowych — muszę przypuszczać, a priori, że i to ostatnie próby, czynione w dodatku bezcelnie, nie odpowiadają moim poglądom, gdyż dotąd spotykałem się prawie zawsze ze sprzeciwem w tej właśnie sprawie”.

W słowach tych czuć zał. Zał do ludzi, którzy radzą o armji bez Piłsudskiego („próby bezcelnie”) — uważając, że już go nie ma.

A czy Piłsudski nie zasłużył sobie na to, aby liczyć się z Jego zdaniem, jako człowieka, który dowoził nam niebezpieczeństwo, że potrafi przewidywać na daleką nutę, wkładając w każdą swą pracę nadzwyczajną intuicję? Pan Sikorski spreparował taki projekt inspektora wojskowego, że stanowisko owego generalnego inspektora miałoby charakter wyłącznie reprezentacyjny bez ingerencji na organizację wojska.

(Ciąg dalszy na stronie 5-6)

WĘGRZY ZANIEPOKOJENI Z ZAWARCIA UGODY Z ROSJĄ

Obawiają się wznowienia bolszewickiej propagandy

BUDAPEST, 19 września. — Wiadomości o uznaniu bolszewickiej Rosji i zawarciu specjalnego traktatu pomiędzy Węgrami i bolszewicką Rosją wywołały wielkie zaniepokojenie w umiarkowanych kołach politycznych w przedwzianiu, że ustanowienie bolszewickiej ambasady może wywołać w kraju nową falę bolszewickiej propagandy, a nawet pozwolić na powrót do Węgier byłemu komunistycznemu dyktatorowi Węgier, Béli Kunie, który w bolszewickiej Rosji piastował wiele wysokich urzędów.

HOROSKOPY NA JESIEŃ

Korespondencja E. WARCZYKIEGO z Krakowa, podana będzie w niedzielnym numerze „Nowego Świata”.
Trzeci: Ciężka sytuacja gospodarcza. Rząd robi, co może. Piętną się trudności w polityce zagranicznej. Brudna afera w zakładach Hohenlohego. P. Korfanty znowu zamieszany

Senator La Follette w New Yorku, N. Y.

Przemawia do 15,000 słuchaczy — Zgromadzonych w Madison Square Garden

NEW YORK, 19 września. — Znowiedziany przed kilku dniami występ senatora La Follette'a w New Yorku, odbył się wczoraj wieczorem w Madison Square Garden. Przeszło 15,000 uczestników zebrało się mimo płatnego wstępu w olbrzymiej sali, by usłyszeć przywódcę niezależnej partji rozpoczynającego swą kampanję wyborczą. Zgromadzeni z niezwykłym natężeniem słuchali wywodów kandydata nowej partji na urząd prezydenta, tłumaczącego konieczność reorganizacji jej wewnętrznych stosunków politycznych i przywrócenia wyborcom większego wpływu na rząd aniżeli mają dotychczas.

Senator La Follette napiewniał obywatelom dotychczasową partję zarówno republikaniską, jak i demokratyczną za pozabawienie wyborców wpływu na udział w rządach krajem. „Partja demokratyczna, zarówno jak i republikańska nie odpowiadają więcej duchowi czasu — mówił senator La Follette — bo pozwalają tylko nie wielu wpływom ludziom „wywierać przemożne

Narodziny Partji Pracy w Stanach Zjednoczonych

Robotnicy zrozumieją, że muszą mieć swoją własną partję polityczną — Muszą sami bronić swoich interesów

WOJSKA FRANCUSKIE OPUSZCZAJĄ RUHR

Gospodarcza ewakuacja ziem niemieckich odbywa się szybko

PARYZ, 19 września. — Wojska francuskie opuszczają zagłębie Ruhr. Miasta Dortmund, Hoer w ubiegłym tygodniu opuszczone przez armieje niemieckie odbywa się zgodnie z zakreślonymi grupy planem. Francuskie władze okupacyjne stosują sumienne przepisy amnestji, zgodne z warunkami amnestji uchwalonej podczas międzynarodowej konferencji w Londynie. Wszystkie osoby, skazane na wygnanie, zostały powiadomione, iż mogą powrócić, jak również urzędnicy usunęli z powrotem na swoje ślady niemieckie.

Sprytni fałszerze pieniędzy Nabrali na kasual przemysłowców wiodki

NEWARK, N. J., 19 września. — Policja w Newarku aresztowała 3 mężczyzn, którzy zalali stany-przebieżne powodzą fałszywych 10-dolarowych wyrobionych w Providence, R. I., za które zakupowały znaczne ilości wódek. Według szanowna fałszerzy pieniędzy puścili oni w obieg fałszywych banknotów około 700,000 dolarów.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

Lotnik amerykański Frederick Hobelmann Waldenberger został zabity w katastrofie samochodowej w pobliżu Budapestu.

Wśród ludności powstała panika — stras nie było

TOKIO, 19 września. — Jedno z najinlejszych trzęsień ziemi, jakie nawiedziło stolicę Japonji ubiegłego roku, dało się odczuć wczoraj o godzinie 10 rano. Wśród mieszkanców powstała panika. Ludzie wychyliży z domów, pozostali przez kilka godzin pod gołym niebem, obawiając się wejść do wnętrza domu. Stras w życiu ludzkim nie było. Tylko jeden dom został zniszczony skutkiem trzęsienia ziemi.

Wojna domowa w Chinach przybiera coraz większe rozmiary

POWSTAŃCY GRUZIŃSCY PONOSZĄ KLĘSKĘ

Wojska bolszewickie zajęły z powrotem Tyflis

TREBIZONDA, 19 września. — Wojska bolszewickie po zajęciu bitwie zdobyły Tyflis, stolicę Gruzji. Przynajmniej 600 wybitnych obywateli zostało straconych przez oddziały czerewiczkiej kł. za współdziałanie z rewolucjonistami. Tysiące obywateli zostało wrzuconych do więzień za sprzyjanie rewolucji.

WOJSKA GEN. CHANG-TSAO-LIN SZTURMUJĄ WIELKI MUR CHIŃSKI

Bunt trzeciej armji rządowej w Szanghaju

PEKING, 19 września. — Dekretam prezydenta republiki ogłoszona została powszechna mobilizacja dla obrony republiki chińskiej przed zbuntowanymi gubernatorami poszczególnych prowincji, a przedwzyskiem przeciw dyktatorowi Mandżurji, którego wojska już nadciągają pod wielki mur chiński, broniony przez trzy dywizje wojsk rządowych.

HISZPANJA NIE MOŻE UZNAĆ NIEPODLEGŁOŚCI MARROKKA

Nie pozwala jej na to międzynarodowa umowa — Może zgodzić się na niezależność gospodarczą i administracyjną

TANGIER, 19 września. — Podczas wstępnych pertraktacji dla zawarcia pokoju pomiędzy Hiszpanją i powstającymi marokkańskimi, ogłoszone zostały faktyczne warunki, na jakich powstać mogłoby na zawarcie pokoju. Przedstawiciele Hiszpanji dowiadują się o tem, uznali że nie należy powstawać, przynajmniej im nie jest możliwe do przyjęcia, ponieważ sprzeciwia się międzynarodowemu traktatowi, mocą którego Hiszpanja uzyskała protektorat nad Marokkiem, który nie pozwala na uznanie niepodległości zamianowanego przez się Marokka, ani którejkolwiek jego części. Przedstawiciele Hiszpanji godzą się na danie powstającym zupełnej niezależności gospodarczej i administracyjnej, ale pod protektoratem Hiszpanji. Przedstawiciele powstalców odrzucili propozycję przedstawicieli Hiszpanji, przekonani o słuszności swego, usprawiedliwionego okupacji prawie całego terytorjum Marokka przez powstalców.

ATLANTIC CITY, 19 września.

Wykonawcy komitetu stowarzyszenia blacharzy i monterów St. Zjedn. i Kanady w oświadczeniu wydanem w okazji swej rocznej konwencji, ogłasza, że robotnicy amerykańscy zarówno doniosłość stworzenia swej własnej partji politycznej, przy pomocy której będą mogli skutecznie bronić swych interesów.

ZMIELONY NA ŚMIERĆ

ROCHESTER, N. Y., 19 września. — N. Francesco, piekarz, pochwycony przez szkylo policji, został zamarty do mianiana ciasta stało zmienionym na śmierną zaniem maszyną została zatrzymana w biegu.

LOTNICY NAOKOŁO ŚWIATA W OKLAHOMIE

HATBOX FIELD MUSKOGEE, Okla., 19 września. — Lotnicy nakołko świata przybyli z St. Joseph, Mo. Muskagee Oklahomy, skąd wyruszyli w zeszłym tygodniu w niebezpieczny podróz — złoty puchar wypełniony złotem monetałmi.

107 strajkujących robotników w Paterson, N. J., ukaranych na 5 dolarów kary

Za niedozwolone pikietowanie przed fabrykami objętemi strajkiem — Obrońca strajkujących wniosł apelację od wyroku

HARRIOT NAPADNIĘTY PRZEZ KOMUNISTÓW

PARYZ, 19 września. — Premier Herriot szczęśliwie uniknął większych obrażeń podczas przyjazdu do Marsylii, gdy 200 komunistów otoczyli premiera przy wejściu do stacji i wywołując grom — kam, dopominali się ułaskawienia swych towarzyszy, pozostających jeszcze w więzieniach. Premier Herriot uniknął większych obrażeń jedynie dzięki szybkiemu nadejściu wojska na pomoc oddziału policji, który rozprządził strajkujących do stacji komunistów i doprowadził zartrozonego premiera w bezpieczne miejsce.

ANGLJA NIEZADOWOLONA ZE ZGODY FRANCUSKO-NIEMIECKIEJ

Stara się unicestwić przemysłowy związek franko-niemiecki

QUEENSTOWN, 19 września.

Angielski okręt handlowy Janus, jadący z New Orleans Louisiana do Liverpoolu, został w skłaj podwodnym w pobliżu Irlandji i rozbił się w kawałki. Załoga okrętu zdołała się uratować na łodziach ratunkowych.

GANDHI POŚCI PRZEZ 20 DNI NA INTENCJĘ POKOJU

Wyzwa swych zwolenników Bandytów i Muzulmanów do zaprzestania klótni

SIMLA, 19 września.

Mahatma Mahatma Gandhi, przywódca indyjskich narodowców, postanowił odbyć 20 dniowy post na intencję pokoju. Z tej okazji Gandhi wydał do narodu indyjski odezwę, w której nawoływał do zaprzestania klótni i połączenia wspólnych wysiłków dla zdobycia niepodległości dla wspólnej ojczyzny.

Władze angielskie nie sprzeciwiają się pokojowej działalności przywódcy indyjskich niepodległościowców, dopóty urzeczywistnią swoje zamiary na drodze pokojowej, nie naruszając spokoju publicznego.

ZE ŚWIATA

Przysiężnikowie szczytów słońca przyjeżdżają na Ziemię 1925 roku jak ogłaszają astronomowie z federalnego biura meteorologicznego.

Wyspy Indyjskie położone w grupie Wysp Holmsa zostały nawiedzone klótną trzęsieniem ziemi.

Katła austriacko-niemieckiej Frederick Hobelmann Waldenberger został zabity w katastrofie samochodowej w pobliżu Budapestu.

Lotnik amerykański Frederick Hobelmann Waldenberger został zabity w katastrofie samochodowej w pobliżu Budapestu.

Przebieżna ofiara sezonu wylotkowego tej jesieni jest Fr. Deering, z Wakefield, Mass., który strasł skutkami porażenia prądem zadanego własną sielastrotroficą.

Sprytni niemieccy amerykańskikorszar na przemysłowców wiodki, którzy przed kilku miesiącami aresztowali w Spokochwyci Chinach tamersza się puścić w dalszą podróż bezpostrołnie i Chta do Szangaju.

Przebieżna ofiara sezonu wylotkowego tej jesieni jest Fr. Deering, z Wakefield, Mass., który strasł skutkami porażenia prądem zadanego własną sielastrotroficą.

Przegląd miejscowa

Działaj — POGODA.

Admiralofskarża dentystę

Kiedy policja weszła wczoraj do "biurowca dentystycznego" Dr. Dawida Wolf'a na ul. Sands, w Brooklynie, miejsce to nie robiło wrażenia apartamentu zwykłego dentysty. Pokoje były brudne i zaniedbane, krzesła operacyjne polamane, instrumenty narzędzia w nieładzie. W całym mieszkaniu nie było wodociągu. Ze wszystkiego było można wnioskować, że ci, których zęby bolały, nigdy nie odwiedzali pana Wolf'a.

Natomiast przyjmował prawo podniecia (tego rodzaju klijentów). W jednym pokoju znaleziono znaczny zasób opium. Po tym odkryciu zabrano dentystę do aresztu.

Rewizji dokonano na mocy skargi admirała Charles Plunkett.

Dama dworu rosyjskiego w Hippodromie

Baronowa Royce-Garret i jej mąż przylecieli wczoraj do Nowego Jorku. W jednym z pokojów znaleziono znaczny zasób opium. Po tym odkryciu zabrano dentystę do aresztu.

JAK W DOMU SWOIM

W restauracji DOMU NARODOWEGO teraz można obiad i kolację zjeść, jak w SWOIM DOMU Starzy, stali goście restauracji twierdzą, że nigdy przedtem kuchnia nie była tak wyśmienita. Posiada jedną cechą zmienną, mianowicie, że prowadzi KUCHNIE POLSKA.

ZDROWIE

Dr. Med. HENRYK SOKAL
333 3rd St.,
Tel.: 538 2332 — Brooklyn

O zatruciu gazem świetlnym

Ze zbliżającą się zimą, zdarzają się często zwiaststwa w dzielnicach ubogich, gdzie nie ma ogrzewania parowego, wypadki za trucia gazem świetlnym. Gaz świetlny może dostać się do mieszkanka, albo gdy rura jest uszkodzona, albo też gdy się zapomni przykryć kurek. Gdy gaz dostanie się do pokoju, wtedy z czasem wdychamy razem z powietrzem do płuc i tu chwile łączy się z barwnikiem krwi, który na zewnątrz się hemoglobina, wywierając jej niezmierzony. To połączenie chemiczne (tenka węgiel z hemoglobina jest bardzo silne) i dlatego jest tak trudno ratować otrutych gazem świetlnym. Pierwszym objawem zatrucia są bóle głowy, objawy wstrząsu, które mogą być najpierw zdaje się choremu, jakby głowa była jakos za ciężka, przyletem czuje wyraźne tętnienie w skroniach, potem twarz czerwienieje, występują zawroty szum w uszach, wymioty i choroby upada bezprzytomnie. To są najwazniejsze objawy zatrucia tlenkiem węgla. Który się znajduje w gazie świetlnym.

A teraz, jeśli chodzi o pierwszą pomoc jeszcze przed przybyciem lekarza, to przedewszystkiem, o ile kurek gazowy jest otwarty, należy go zamknąć, potem otworzyć wszystkie okna, drzwi, by gaz mógł uciec swobodnie na zewnątrz, a potem zajęcie się ratowaniem chorego. Przedewszystkiem należy głowę wysoko podnieść (dać pod głowę kilka poduszek), naciągnąć zimą wodę oraz podnieść do wałcha amoniak (podsunąć flaszeczkę pod nos choremu). Dalejszym ratowaniem zajmie się już wezwany tymczasem lekarz.

W niedzielę, 21go września, w rocznicę śmierci ś. p. EDMUNDA POŁOMSKIEGO, odbędzie się poświęcenie pomnika na cmentarzu Kalwarji o godzinie 2-30 po południu. W poniedziałek, 22-go o godzinie 9:30 w kościele św. Stanisława przy 7-iej ulicy w Nowym Jorku, odezwać się Nabożniostwo żałobne, na które zaprasza przyjaciół i znajomych ANNA POŁOMSKA, żona.

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje WŁÓCZĘGA.

Przysłała uśmiechnięta do Redakcji. Przyniosła pakuneczki mały i grzeblał palcami i torebce.

„Dla chorego w szpitalu kożuszek przyniosłam i komierzyki i maszynkę do golenia i daje dwa dolary.”
„Nazwisko proszę?”
„Eh, nie trzeba.”
Odeszła uśmiechnięta. Biogłosawiony uśmiech duszy szlachetnej.

Przyniósł dwa dolary dla Włóczęgi.

O gdybyście go widzieli! Zwykli, „prosty” robotnik. Przyszedł odebrać. Zrozumiał. Pozwala się do obowiązku podzielenia się swoim zarobkiem z tymi, którzy w szpitalach bezwidnie leżą i swoje postanowienie wykonują. Skromny, uczciwy, szlachetny, „prosty” robotnik.

Przyniosła paczkę książek dla chorych w szpitalach.

„Może Panu jeszcze potrzebne książki, więc przyniosłam. Jak Pan będzie w szpitalach, widzieli tych chorych Polaków, to proszę im dać te książki!”
„Jeszcze coś powiedziała, a bez słów — spojrzeńiami i odeszła.

Obrobawali go.

Wczoraj był w redakcji, złożył dolara dla Włóczęgi, wesoły był i zadowolony. Przyjechał z Philadelphii.

Dzisiaj przyszedł smutny i za dumany. Obrobawali go tam gdzie nocował.

Zabrał 67 dolarów.

Wiedział po to do mnie przyszedł.

O robie? Nazywa się Bolesław Pawłowski i poszukuje pracy. Ma żonę i dzieci.

„Panie, wszystko zrobię bilek za ciebie, dzieci w domu.”

Karol Sroczyński spadł z ruszownicy i czuje ból w nodze. Nie wie jak zrobić, by dostać odszkodowanie, bo nie może pracować.

„Nie mogę bez roboty żyć, dzieci, bo w domu dziecka i nie bieta, a nabrać „ciężkiego” panie bo noga nabrała i boli!”
Boli go — i zająć stracił — więc przyszedł do mnie.

Przyszedł do mnie z niewdzięcznym na ramieniu — dwoje dzieci ci przy sobie. Co wyszłała — słowa nie opiszę — pieniądze nie naprawia.

Spokojnie spało niemowlę jak kwiat piękne, a na białych czystych płaszczki spadają łyżki takie ciężkie i takie gorzkie...

„Dzieci bawily się w podłodze obok mnie. Nie myślały rozparzyć swej matki — nie wiedziały też co to czeka.

Już zmrok zapadał gdy odeszła. Może masz pranie dla niej — na kilka godzin dzień, gdy dzieci będą w prztykuł dzieciom nym.”

Tak dnie mijają. Każdy dzień dostawia swoje ślady i meje duszy. Zostawia smutny jestem. Byłem taki szczęśliwy gdy mi pielęgniarka, bielizną i kąską mi przyniosła.

Gdy zmrok zapadał słyszałem pajsmutniejszą spowiedź nieszczęśliwej matki, — która szepotała gorzko słuchając swoje i lkała rozpacz gorsza od płoculnu.

Szkola wieczorna nr. 70 mieszcząca się na 213 East 75 St. mieczają 299 a 309 Ave., organizuje obecnie klasy dla początkujących. Lekcje odbywają się w „nieodpłatnie, wtorki i środy, od 7:30 do 9:30.

KSIAŻKI

Ob. Wiktor Kaparowski: „Chata Wujka Tomasa 4 tomy. Z 1001 Nocy. Krystyna Roy — Bez Boga. J. Warnakówna — Wesele Jaśguś. Bez Tytułu. Julian Ochorowicz — Zjawiska Medjumiczne. M. Rodziewiczówna — Straszny Dziadunio. T. T. Jez — Ojciec Nikon. Szański Posiew. O ziemi i słońcu. Kalendarz. Marjański. Kalendarz Wazchewskiatowy.

Dla chorych w szpitalu: Biuletyn, maszynkę do golenia i dwa dolary. Włóczęga.

Włóczędze

W. Kaepczak \$2.50
R. Kowalewski 1.00
A. Urban 2.00
J. Czerepiński 3.00
Czytelniczka 2.00
Przyjaciel Włóczęgi 5.00

CMENTARZ MIESZKANIEM DLA GŁODNEJ SPIEWACZKI

Smutny bywa często los śpiewaczki i kawałka jej. Młody Myła ma dopiero 35 lat, a już zepchnięta do najgłębszych nizin życia. Była śpiewaczką koncertową, miała duży przyrządek, póki mogła zachwycać głosem i urodą.

Krewini odwiedzał ją i starał się pozyskać jej przychylność. Wszystko to przeszło.

Ludzie o niej zapomnieli. Przed kilku dniami polnija umie rząca z głodu niedzarkę. Przypadła ona dwie noce wódr grołów, bo ludzkie ją od siebie odepchnęły.

Była to May Myola.

Nie wszystko wolno automobilistom

Napisz widzi się w New Yorku często „No parking”, dotychczas jednak właściciele automobilów lekceważyli to zastrzeżenie. Wczoraj spóźniła Glazmeyer w Traffic Court zapowiedział, że zrobi porządek z niestojnymi. 16 bezczynnych, którzy przekroczyli ten zakaz musieli zapłacić karę pieniężną, i dowiedziało się, że na przyszły raz pójdą do kozy. Według słów sędziego, automobil polstowany w niewłaściwym miejscu, jest wielkiem niebezpieczeństwem na wypadek pożaru. O ile jest zamknięty, ani policja, ani straż ogólna nie są w możności go usunąć. Nieraz taki automobil jest prawdziwą przeszkodą do przyratowania życia i mienia ludzkiego, ponieważ tamuje dojazd do placu domo.

Niemia niespodzianka

Max Tucker wszedł do sklepu Jublerskiego Meo Lenkowsky'ego przy ul. Rivington. Miał szczęście, bo udało mu się chwycić garść pięknych brylantów i uciec na ulicę. Tu go spotkał „pecha”, bo wpadł w objęcia policjanta, który go zabrał do swego bezpłatnego hotelu. Brylanty, które Max musiał oddać, przedstawiały wartość 50,000 dolarów. Szkoda mu było z nimi rozstać.

LISTY

Szanowny Panie Włóczęgo. Posyłam na pański fundusz jednego dolara i bardzo jestem rad, że nasze polskie wychodźstwo ma choć jednego człowieka, że drugich będzie odzwaga. Ja myślę, że nie będzie człowieka, który nie popieszczyłby nadesłać swoje daniny na fundusz szanownego Pana Włóczęgi, bo on jest opiekunem nad sierotami i biednymi. Życzę Ci szan. Pana Włóczęgo długie lata życia za Twoją żonką pracy. Z szacunkiem
Rafał P. Kowalewski,
Glen Cove.

Drogi Panie. Posyłam 2 dol. do Pańskiej dyspozycji na fundusz młodzieńcy. Życzę drogiemu Panu długiego życia przy dobrym zdrowiu i powodzeniu.
Z pozdrowieniem
Włóczęga Czytelniczka.

Wielka Wrześniowa Wycieczka do POLSKI



WŁADYSŁAWA TWARDOWSKIEGO
DNIA 27-GO WRZEŚNIA, 1924 ROKU
wspianym nowoczesnym okrętem
“FREDERIK VIII”
TOWARZYSTWA

Scandinavian-American Line

znany i bardzo popularny między Polakami
Prowadzący rzeczony wycieczkę p. Władysław Twardowski, będzie jechał razem z pasażerami i stale im towarzyszyć będzie w drodze przez wodę i dalej kolejami aż do samej Warszawy.
Wobec tego, że znaczna liczba Polaków wybiera się tym okrętem do Polski, należy zawczasu nadsyłać zadania na adres:
W. Twardowski 162 East 23rd Street, New York, N. Y.

W chorobie to, co najbardziej przeraża, jak ból, gorączka, brak apetytu, obrzęk, jest koniecznym warunkiem wyzdrowienia.

UNITED AMERICAN LINES

(HARRIMAN LINE)
JOHN J. WILKES BROTHERS
HAMBURG AMERICAN LINE
NEW YORK-GDANSK
Via HAMBURG
Najlepsze połączenie do wszystkich miejscowości w Polsce. Okrety odpływają w każdy czwartek w porcie.
UNITED AMERICAN LINES
35-39 Broadway, New York
lub u lokalnego agenta



Trzy emy Broadway stały się bohaterkami sensacji, gdy obrabowano zostały z biżuterii: Dot King (z lewej ku prawej) została obrabowana i zamordowana Edith Bobe przed kilkoma dniami została obrabowana i zamordowana

BALE I WIECZORKI

DZISIAJ!

Bal Akademicki

Komitet Bala z zaniem zawiadamiła, że w związku na ograniczoną ilość miejsc na salach, sprzeda bilety musiała być wstrzymana. Nie chcąc narazić nikogo z gości na zawód, komitet przypomina również, że przy wejściu wspaniałe będzie tylko w formie następującej: zaproszenia lub biletu.

Pierwszy Bal Polskiego Koła Akademickiego w Stanach Zjednoczonych będzie jak już teraz wiadomym ogromnym sukcesem, co świadczy o szacunku i jak Polska zainteresowała się losem studentów polskich. Mam nadzieję, że następnym razem bal urządzony będzie w znacznie większych salach, co pozwolił nam ugodzić i zabawić całą szczytną dła nas Polonię.
Polskie Koło Akademickie w St. J.

Wielki Koncert i Bal „Echa”

odbędzie się w Domu Narodowym dnia 25 PAZOZIERNIKA. Nadzwyczajnie niespodzianki! Klasyfikacja program. Zapamiętajcie—25-go października — Koncert i Bal ECHA.

Harmonia

Sensacją sezonu będzie wielki koncert i bal Tow. Spiewu Harmonia w New Yorku. Pięćdziesiątka silny artystyczny przynajmniej udział w koncercie. Dobrana publiczność ubawi się na balu. Kto od 44 lat śledzi żożną pracę Harmonii i jej żąstugi dla Polskiej Piosenki na Wychodźstwie, nie ośmiąka przejść, by z nami się ubawić i być świadkiem naszych publicznych występów. Kiedy?
W sobotę 4go października, w Domu Narodowym na dwu salach.

DZISIAJ!

Wieczorek

Odział „Pod Jeden Sztańdar” nr. 32 Z. S. P. urządza Wieczorek Familijny, wiecie uroczony w sobotę dnia 20 września 1924 w hali Yorkville Forum, 227 E. 84 ul. pomiędzy 2 i 3 ave. Wstęp 50c z zarobku. Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Wielki Bal

Tow. Kółko Przyjaciół Urządza wielki roczny bal dnia 27 września 1924 r. na górnej sali Domu Narodowego, 19 St. Marks Place. Wszesc, którzy byli na poprzednich balach i wieczorkach Kółka Przyjaciół, wiedzą najlepiej, jak się można ubawić w gronie tych serdecznych przyjaciół, tak samo tym razem nie zapomnijcie, że sami przyjdą, ale przyprowadź swoich przyjaciół i znajomych, ponieważ grona sala Domu Na-

Wieczorek

Tow. Kółko Ośw. Staszycy Gr. 65 Z. P. N. urządza w sobotę dnia 8go listopada br. Wieczorek Familijny, w Domu Narodowym, 1123 St. Marks Place. Wstęp z podatkami wojennymi 50c. Początek o godz. 7:30 wiecz.

ODDZIAŁ „POD JEDEN SZTANDAR” Nr. 32 Z. S. P. urządza

WIECZOREK FAMILIJNY

WIELE UROZMAIOWANIE
W SOBOTE, DNIA 20 WRZEŚNIA, 1924
W HALI YORKVILLE FORUM, 227 E. 84 ul., New York
pomiędzy 2 i 3 ave.
WSTĘP 50 centów wraz z zarobkiem
POCZĄTEK O GODZINIE 7:30 WIECZOREM

CHÓR „POLONIA” W NEW YORKU

urządza

WIECZÓR WIEJSKI

W SOBOTE, DNIA 27-GO WRZEŚNIA, 1924
O GODZINIE 8-8:30 WIECZOREM
W DOMU NARODOWYM, 19-23 St. Marks Place
(E. 8-ma ulica) w New Yorku
Wspaniała orkiestra — Wstęp 50 centów
Ze względu, że zabawa ta będzie oznaczona się szczególnymi pomysłami pod względem oryginalności, mamy nadzieję, że Szan. Rodacy raczą nas zaszczyścić swoją obecnością. KOMITET.

MARKET NA AVENUE "A" 87 WARTY!

Wielki nowy publiczny market na Avenue "A" między 8th i 9th St. Już otwarty. Wspaniałe meble i koloryt małe i wielkie sponadnie przystępne. Sprzedaż wspaniałych artykułów gospodarstwa, ubrania i t. d. przy najniższych cenach. To jest WAZNY market. Dla każdego dobrego kupca. Kupcie tam i będziecie zadowoleni. Mamy jeszcze kilka sklepów w stędnio w tym samym miejscu. Informacje na miejscu udzielamy.

LIPMAN BROTHERS

212 E. Orchard 7322

LICZA ONE NA WAS.

Male dzieci nie mogą same sobie poradzić! Gdy cierpią na zatrucie, nie wiedzcie czego im brak. Kładźcie je do Was. Macie! Uważajcie na alarm białki. Dzielcie o to, aby miały regularne wypełnienie rodzenia. A przy najniebezpieczniejszym zatruciu, dajcie im BAMBINO—Wspaniałe lekarstwo. Dzielcie dzieci! Dajcie im Formę a wojnę. Dajcie im życie, przeformujcie i powieś.
30 omów w aptekach lub wprost u laboratorja.
P. AD. RICHTER & CO.,
104-116 E. 4th St.,
Brooklyn, N. Y.



Dwa młodzi chłopcy Grant (z lewej) i Krauser (z prawej) zostali na morderstwo, a Grant ma zginąć na szubienicy 17-go października, o ile nie zostanie zbawiony. Obrońca Leopolda i Loeba, wniósł prośbę o ich zbawienie.

F. BERNARTOWICZ:

POJATA

CÓRKA LEZDEJKI

(Ciąg dalszy)

Jeżeli wiesz zastępa kielce wagi, mogłoby być przed zastępa złotych. Wierzę mi, bo kiedy patrzę na tego co daje, nie na tego co odbiera. Pójdź bracie do Jerubta — rzekł do odwiezłego, i powiedz mu, że dwaj nieznajomi przyszły do ofiarantów.

Odwieźni zabrawszy koźle, odszedł w głąb gmaczu. Widać było wyraźnie, że to rozporządzenie w niemiak poszło starce: poznał w jak żółtym wybrał się porę, i że przeważnie jego ofiarantka była przyczyną tak nieprzyjemnego przyjęcia. Spojrzył na towarzysza i zdał się go pytać o czymś, ale spokojny wzrok młodzieńca nie dawał żadnego znaku odpowiedzi. Prócz tego, zdołał się zebrać było z miejscowym rzeczy porządkiem. Tymczasem ofiarantki poprawiwszy na otarzu ogień, znów skłoniło do znużającego powieki, gdy zniecierpliwiony starzec w te się odezwał słowami:

— Służba wasza, mój ojcze, musi być trudna? Widać prawda szanuje, bo też zawsze w twarz bogów patrzyła, ale siedział ci ciągle na jednym miejscu, parzył się przy ogniu, nie bardzo musi być wygodnie. Myślę, że wam nieraz doznać zapalenie? O! wiem i ja dobrze, co to upał i niewygoda! Człowiek nie mało zwiędził już świata i wiesznie się ostrożności nauczył. Więc i w te drogi puszczać się, choć to były mi kilkanaście, wzięłam z sobą zapasnik kowieńskiego lipcu, bo trzeba wiedzieć, że ja z tamtych stron jestem. Zwyczajnie ja nie stać godno. Jednakże, chociaż się w drodze nie żałowało, została mi jeszcze większa połowa baryłki: jeśli może być godnym świętych ust waszych, to proszę.

Doabywszy z pod płaszcza sporą baryłkę, nalał w czarkę i pił do ofiarantki. Na widok złotopłynnej ciekłości rozweślała się twarz jego. Zaniechał spania, zaczął przyszywać, że upał jest rzeczą nieznośną, pochwałiał przezorność podróżnych i w łagodniejszą wdał się rozmowę.

— Cóż robisz — mówi — trzeba się czasem i przypieć, byle ogień równym gorzał płomieniem, bo to nasza powinność. Trudność to służba, prawda: i gdyby nie sen, modlitwa i pamięć pobóżyń, człowiek przed czasem musiałby zginąć.

Starzec przez ten czas nie spuszczał z oka młodzieńca, jak gdyby chciał się dowiedzieć, jakie te uwagi uczynią na nim ofiarantki. A gdy wypił trunek, podał pełną czarkę ofiarantce, którą ją przyjął z uradowaniem, a zlawszy nieco na otarzu, mruzcąc słowa modlitwy i resztę wypił ze smakiem. Po odbytym powtórnej kolei, gdy ofiarantki więcej pić wzdrygał się, prosił go starzec, aby resztę lipca na pokrzepienie sił przy służbie Złotca cicha zachować. Mity był duchownemu ten pobóżeński dątek, nie dał się długo prosić, i odbierał baryłkę, z wdzięcznością zapewnił nieznajomego, że jakkolwiek przynosi żądania, bogowie go wysłuchają.

— Jesteście tedy od starych Kunosów? — Kunowo, w dawnych wiekach zwane było Kunow, od imienia Kunosa, kądziecia litewskiego, założyciela miasta, który w niem miał swoją stolicę. Jam to raz przyszedł, bo lud tam zawsze był dobry i gohobny. Ale też w szczególności niezłakanie! Znam ja dobrze waszą stronę. Powiedzieć mi, jakie macie żądania? Może wam trzeba ognia? To się i bez Krywekrywek obejdzę. Może dom nowy zakładać? Niechże waszaskawa Auspenia (Auspenia, bóg węgla, Angularis przez Łasiackiego nazwana) wspomnie; niech zdrowem drzewem opatry, a bogowie Kerpicz i Sylincz (Kerpicz, bóg leśny, mający pod swym rządem mchy na bagnach, Sylincz, bóg mchów, pomocnik Kerpicza) niechaj mchów suchych dostarczą, bo należy pamiętać, że człowiek na ziemi, nie na lato buduje. Może się być kiedy nie wiecie, mówcie śmiało, ja wam dać każę ziół z gaju Perkuna.

— Domek mój gospodarstwo, chociaż ubogie, w dobrym są stanie — odpowiedział starzec.

— To dobrze, to dobrze; znać, że was bogowie mają w swej świętej opiece. Ale może przeciw złym sągładom skutki pomocy, bo to człowiek szczęśliwy zawsze ma zadródnosć, co pragnę jego zguby. Niechże ich dobry Ligicuz (Ligicuz, utrzymujący lud w lidze, to jest w zgodzie, i mający władzę jednania poróżnionych umysłów) zmieni w przyjaciół, niechaj wam Prysparecz (Prysparecz, bóg przysparzający dóbr i majątków. O tych bogach i cześć ich, obszernie) Na ruszewicz w Mitologii Słowiańskiej. Hist. Nar. Pol. T. I. Cz. II.) przyczyni majątku, niechaj wam na wszystkim błogobawą bogowie.

— Mój ojcze, dzięki żyćcieli waszej; z łaski bogów wszystko mi życie dobrze, i dlatego, że zupełnie szczęśliwy, przychodzę złotych dzieł i na znak wdzięczności nadrożną, na jaką mnie stała, złoty niekto ofiarę.

— Zapewne — odpowiedział ofiarantki — nie trzeba się w szczególności wspominać. To więc dlatego chcecie się widzieć z Krywekrywek? Nie słuszniejszego. Szkoda, żeście tego wcześniej nie po-

wiedzieli. Ale nie się złego nie stało; poczekajcie do zachodu, przyjdzie on tu na wieczorne modlitwy, to się z nim rozmówcie do woli.

Młodzieńcem przez cały ten czas dawał znaki najwyższej niecierpliwości. Oczy jego ciągle były zwrócone na drzew, przez które miał wejść na stępkę. Czasem tylko w westchnieniu zdawał się litować ofiarantki i cichym westchnieniem zdawał się litować jego gadaniny. Tymczasem Lezdejko zdołał zdążyć się, że dwa nieznajomi ustnie żądali z nim mówić, zbił się do świętych otoczony licznym poczetem służ i ofiarantów. Najstarsi z kapłanów nieśli go w krześle, okrytem złotolita materją. Zatrzymawszy się starzec na zwykłym miejscu, nie mógł zaprowadzony został przed otar, zeby cześć winną oddać Złotcowi. Młodzieńcem podziwieniem zdziwił, patrzał na niego zdziwiony. Widać, postać wysoka, biała szata odkryta, blade policzki, warok przyszywany i wyraz dobroci na twarzy wyryty, niepojęte w jego sercu rozdyła uczucia. Po krótkiej modlitwie Krywekrywek żądał, aby przychodnie bliż przed niego stawieni.

— Witajcie, przyjaciele! — rzekł do nich uśmiechnięty — nie będzie taska bogów z wami! Jeśli was nie poznaję, nie bierzcie mi za złe. Już od lat kilku oczy moje coraz gorzej mi stają. I ledwo pozwalają dojrzeć, co mię najbliższe otacza. Znać taka wola bogów, ale niemniej serce moje zawsze dla ludu wiernego otwarte. Powiedzcież mi, jakie są wasze żądania?

— Ojcze świadości, pierwszy stróż Złotca — rzekł starzec, niekto mi pokon oddaje — racz nie gardzić moją ofiarą. Od najpierwszych młodości syn mój, przychyty tu przyrodzony, okazywał w sobie gorącą chęć poświęcenia się usłudze bogów; lata wzmagały w nim coraz bardziej tę żgławość. Wszystko co doświadczał bawił, co wiek młodzieńcy poruszało, było mu obce lub niemiłostliwe. Stronił od ludzi, twarde wiecie, dzieł nie trawił na czuwaniu przy Złotcu, te jego by i noc trwał w zabawy. Wadziłcia ta koźcy i co raz bardziej nastawa, żełym go stawiał przed Bogiem, prosząc o przyjęcie w siebie służ Złotca. Wnawo wiedział, jak wielkie czynił ofiarę. Nie mam innego dziecięcia; lecz i to chciałem poświęcić. Jeśli tak wola ich święta. Przyjmcie go zatem, niechaj im służę, lub gdy go nie uznacie godnym świętym, wróćcie mi moją świętość waszej, żełym go usposobić do świata.

— Mój przyjacielu, bogowie wiedzą najlepiej, ile dla nich kto czyni — odpowiedział Lezdejko. — Ale powiedzcie mi naprzód, skąd jesteście i jak się zowiecie? Mowa wasza nie jest stron naszych.

— Mieszkałam mi piętnaście od Wilna, niedaleko Kowna, w okolicach puszczy Zielonej. Nazywam się Waszbor, mam wielką grunty i sto wólk lasu, które mi nadal przeszawnej pamięci książy Olgierd, w nagrodę spedychony lat przy nim z ożgiem. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady ojcowski i ten kawał ziemi zagospodaruje porządnie; ale, jak widzę, inaczej o nim razię. — Człowiek prawie całe życie strawiwszy na cudzej ziemi w obozach, nie dźwi, że trochę języka nadmalam. Już też to i późno wzięty mojemu. Myślałem, że mój syn Trojdan pójdzie w ślady o

HRABIA MONTE CHRISTO

ALEKSENDER DUMAS (CZUJEC)

ROMANS (Przekład z francuskiego)

(Ciąg dalszy.)

Gdy turkot kół fiakra zcichł nakoniec w oddaleniu, dał się słyszeć huk wystrzału i dym gęsty przdarł się przez lustrzaną szybę, mocą wystrzału tego roztrzaskał.

ROZDZIAŁ XXIV.

Walentyna

Czytelnicy nasi domyślili się zapewne dokąd to Morrel spieszyl się tak bardzo.

Noirtier i Walentyna zeszewili, by ich odwiedzić dwa razy w tygodniu i chyba śmierć je nie skrzyżowała z tego prawa. — Wolno mi było przychodzić o jedne i tej samej godzinie zawsze, o dziesiątej rano minutowie; czyż dziwić się mojemu żądaniu, iż się spieszy?

Gdy wszedł, Walentyna już czekała na niego. Niepokojna i pomieszana zaprowadziła go przed starcą. Zaś niepokój ten z tej pochodził przyczyny, iż awantura Morcerca dużego balasu narobiła w całym mieście. I w domu panna de Villefort, jak wszędzie zresztą, nie wpatlił, że pojeździć musiał być następstwem tak gorszących zajścia. Walentyna intuicją kojącej kobiecy odgadła natychmiast, że jej Maksymilian, który inny, będzie świadkiem hrabiego; znając zaś od waga swego kochanka i jego głęboką przyjaźń dla hrabiego, jękała się, czy porwyci młodzieńca będzie miał dość umiarkowana, ażeby poprzestać na roli biernego świadka tylko?

To że gdy tylko Morrel w pokoju Noirtiera się ukazał, natychmiast zaspany został gremiem zapłatan, dotyczących przebiegu walki. Wiadomość, że Albert przepełnił hrabiego, zdziwila ogromnie nie tylko Noirtiera, ale i Walentynę nawet, lecz ostatecznie ta ostatnia wyraziła radość, iż skończyły się wszystkie bez przelewu krwi.

— A teraz — powiedziała panna de Villefort, gdy skończono mówić urwanyemi zdania mi o zajęciu powiększonym, i prosząc ręką, by Morrel usiadł obok starca, siadając prztem sama na niskim taburcie — teraz pomówimy trochę o naszych własnych interesach. Przypominaż się panu, że kochany dziadek nasz nosił czas jakiś z myślą opuszczenia domu panna de Villeforta i wynajęcia sobie gdziekolwiek mieszkanie?

— Mam ciągle w pamięci zamiar ten i odrazu pochwałalem go bardzo.

— Pochwałale zatem raz jeszcze, bo dziadek wrócił do niego. Dziadek jest zdania, iż powstrze na przedmieściu Saint Honore bardzo mi nie służy.

— Dziadek twój, droga Walentyno, zdaje się mieć bezwzględnie słusność. Już od dwóch tygodni wydajesz się być cierpliwą i wyglądasz z dnia na dzień gorzej.

— Jest w tem może trochę prawdy, gdyż w istocie czuję się nie najlepiej, to że drogi dziadunio wziął się do leczenia mnie, a że wie on wszystko, więc mam nadzieję szybkiego powrotu do zdrowia. Lecz tego nie można uważać za jakąś chorobę bynajmniej, ot, czuję się trochę osłabioną, straciłam apetyt, mam przytem wrażenie, jakby organizm mój walczył z czerem, do czego przyczynić się nie może.

Noirtier słuchał z największą uwagą każdego słowa Walentyny.

— I jakąż ci dziadek zalecił kurację? — zapytał Morrel.

— Biorę lekarstwo dziadunio raz na dzień, zwiększając stopniowo dawkę. Zaczęłam od łyżeczki, a teraz już doszłam do czterech. Dziadunio twierdzi, że jestto środek doskonały, na wszystkie choroby skuteczny.

Przy słowach tych Walentyna starała się uśmiechnąć, lecz na twarzyćce jej ujawniło się bolesne tylko skrzywienie.

Maksymilian, rozkochany do ostatnich granic, patrzył na nią w milczeniu, była bardzo ładna, białadę jej zworka przylana jednak obwodnie jakieś tony, oczy gorzały jakimś ostro przykrym blaskiem, śmiełże zawsze ręce złożyły i wydychały się.

I lekarstwo dziadka pomaga pani?

— Czy ja wiem? Lecz pewnie pomaga. Jest ono bardzo gorzkie, gorzkie do tego stopnia, że czegokolwiek się potem napije, to mi się zdaje, że jest gorzkie również.

Noirtier spojrzal na wnuczkę wzrokiem pytającym.

— Tak jest, dziadku kochany. Mówię szczerą prawdę. Przed przychodem tutaj do ciebie należało sobie szklankę wody z sokiem, no i nie mogłam wypić jej całej, do tego stopnia zdawała się być gorzką ona.

Zaledwie się drzwi zamknęły za Walentyną, Noirtier dał znak Morrelowi, by wziął słownik do ręki.

Morrel położył natychmiast ręce żądana na kolnatch starca, Walentyna bowiem już go nauczyła, jak można porozumieć się z dziadkiem; to też bez większych trudności, po paru minutach pracy, zrozumiał myśl starca, która wyrażała się w słowach:

— Przynieś szklankę oraz karafkę z pokojem Walentyny.

Morrel zadzwonił natychmiast na służącego, który zajął miejsce Wawrzyńca i w imieniu Noirtiera powtórzył mu rozkaz powyższy.

Służący powrócił po paru minutach z próżną karafką i z wiadomością, że pozostała reszta wody z sokiem wylał pan Edwardek do korytka dla kaczek.

Noirtier po wysłuchaniu wieści tej wzniósł oczy ku niebu, a następnie ukłwł je w drzwiach, przez które wyszła Walentyna.

Gdy się to działo, pani de Villefort oczekiwała już na przybytko gości. Obie damy weszły do salonu wymuszenie sztywne, co wskazywało imiasto na urzędowy charakter wizyty.

Oboby z tej samej sfery towarzyskiej rozumieją najmniejszą odcień w postępowaniu, to też pani de Villefort na to urzędowe wejście odowiedziała mim nieznacznie poważną i uroczystą.

To samo powtórzyło się i Walentyna, gdy ta weszła do salonu.

— Kochana przyjacielko — rozpoczęła baronowa, gdy obie panienki ujęły się za ręce — przybyłam do ciebie, ażeby cię pierwszą zawiadomić o bliskim związku mej córki z księciem Cavalcantim.

Tutaj dodać musimy w nawiasie wiadomość, że to sam Danglars odobill narwiście Cavalcantich księciem tytułem; pomysłowy bankier bowiem zawarł z nim bez szkodności, ostatecznie, że „kajęty” brzmiał o wiele lepiej, aniżeli prosty „hrabia”, zaś nikt nie będzie sprządział, jak to tam za Alpałmi jest istotnie!..

— Przypij panie odmennie — rzekła po deklaracji tej pani de Villefort — nie szczerze powinszowania. Młody książe Cavalcanti bowiem wygląda na młodzieńca wychowanego bardzo dobrze. Bardzo dobrze..

— O!.. powiedziała baronowa z uśmiechem — książe Cavalcanti przyznanem dopiero będzie. Ma on bowiem coś z cudzoziemczykiem w sobie jeszcze, to też my, francuzi, od pierwszego rzutu oka rozpoznać możemy w nim arystokrata, jeżeli nie niemieckiego, to już włoskiego napewno. Ma za to wyjątkowo dobre serce i u myśli bardzo bystry. Pan Danglars utrzymuje ponadto, że jest on oburzony bogaty.

— Niech mama i to jeszcze dodać zeche — wtrącała Eugenia, album na stole leżące przegladając — że papa ma do tego człowieka szczególną jakąś skłonność.

— No a ty, Eugenio! — zapytała pani de Villefort.

— Ja!.. odpowiadziała Eugenia chłodno, to nem sarkazmu pełnym — O, uwierulam panią, nie pomyślałam o tym nawet, czy i o ile mam dla pana Cavalcantiego skłonności jakiejś. Ja w ogóle nie czuję w sobie powołania do gospodarskich kłopotów i nie pragnę wcale tego, by być zależną od kaprysów człowieka jakiegos — jakimkolwiek by on nie był. Powołaniem mojem jest być artystką, to znaczy — być wolną. Wolną nie tylko wogóle, lecz jeszcze mieć wolne u myśli i serce.

Rumieniec wystąpił na twarz Walentyny, gdy usłyszała teorie takie.

— A zresztą — ciągnęła dalej swobodnym tonem panna Danglars — jeżeli mam już 160 za mgą, to dziękuję Opatrzności za to przynajmniej, że mam uwolnia Ona od pana Morcerca przynajmniej. Gdyby nie to, byłabym dziś żoną człowieka wyznającego z honoru.

— Czyż jednak — wzięła w swą obronę Alberta Walentyna — hańba ojca ma tak nieodwzajemnić spadać i na syna?

— Daruj, kochana przyjacielko! — powiedziała nieublagalna nieprzejakliwa męczyzn i małżatstwa — pan wiechraha de Morcerc domaga się udziału w hańbie ojcowskiej już sam swem niegodnem postępowaniem. Wczoraj udawał bohaterą.. w teatrze, gdy jednak się znalazł na placu i ujrzał pistolety, — zmknął odrazu i pana de Monte Christo przeprosił, na kolnatch nieomal.

— Niemowlę! — zawołała pani de Villefort.

— Moja przyjacielko! — odezwała się niewinnym głosem baronowa — jestto fakt nieulegający najmniejszej wątpliwości, mówł nam to bowiem sam pan Debray, w którego obecności pan Morcerc przeproszał.

Walentyna znana już była prawdą, lecz nie odezwała się słowem, bojąc się jedynie że uczyni tego nie może. Oszalała zresztą zdów nad wszelki wyraz chora i osłabiona; wybić się to na jej twarzy musiało niewądzownie, gdyż nawet pani Danglars ta spostrzegła i powiedziała:

— Ale ty jesteś cierpliwą, kochana Walentyno?

— Ja? — zdziwiała się panienka, przecierającą dłoń rozpalone czoło.

— Ależ tak. Przejrzyj się tylko w zwierciadło. Błędnieś, to znów rumienisz się gwałtownie, naprzemiem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

O Rolę Piłsudskiego

(Ciąg dalszy ze strony pierwszej.)

Taką godność takiego inspektora możnaby z powodzeniem nadawać zasłużonemu weteranowi. Ale Piłsudski jeszcze weteranem nie jest i za weterana się nie uważa, co widać m. in. i z owego listu do „Polski Zbrojnej”.

Chodziło więc komuś o to, aby zwrętownianożący zmniejszając Piłsudskiego nominacją na takiego malowanego inspektora, który musiałby „stać na baczność” przed zwierzchnikiem w osobie p. ministra.

Wszyscy wiedzą o tem, że Piłsudski pełen jest prostoty i jeżeli ma ambicję — to przecież obojętne byłoby, gdyby jej nie miał? I jeśli chodzi o ambicję pierwszeństwa w wojsku — to ambicję on może mieć w większym niż ktokolwiek stopniu, bo na pierwszeństwo zapracował sobie uczciwie — i nie ma potrzeby usłupowania ko mu inemu, zwłaszcza przedstawiającym mniejszą społeczna i moralną wartość.

W szerokiach kołach systematycznie omawia się sprawę dalszej roli Piłsudskiego w życiu Polski.

Jedni utrzymują, że się „skończył”, t. zn., że czynny jego doświadczenia do szczytu, a imię zyskawszy sławę bohaterą — upoważniają go do odpoczynku.

Drudzy twierdzą, że Marszałek tak zakochany jest w armii, że o niczem innym nie myśli tylko o obcowaniu z żołnierzami, którym coraz częściej opowiada enegdoty, dające p. Nowaczyńskim pole do popisu nieład.

Powiadają, że Piłsudski okropnie się zmłilatoryzował. Przywykł bowiem do rozkazowania, do rygoru, do opanki, którego w życiu społeczno-politycznym w Polsce widać brak. Są powołania, którymi widzą w Piłsudskim człowieka „bez munduru”, tego społecznika z przed 30 lat, który potem, będąc Naczelnikiem Państwa — groził, że „wyjdzie na ulicę”.

I zadają sobie pytania? 1) Czyby w Piłsudskim, B. socjalistę, czynnym działaczem P. P. S., redaktorem „Robotnika” — wygasły dawne dążności społeczne? 2) Czy Piłsudski, osiągnawszy szczyt marzeń młodzieńczych, chce schodzić już teraz z tego szczytu — aby się historycznie nie spolskowił? 3) Czyby Piłsudski nie miał dziś nie więcej do ofiarowania Polace ze siebie ponad szwadrony utafkie, właśnie dziś, kiedy Polacy nie mają (gdy będzie inna sprawa) — kiedy Polacy trzeba budować od wewnątrz — kiedy tak mało jest odważnych budowniczych, ludzi o takiej woli i energii, jakiej Piłsudskiemu mogliby poróżnic inni, niezdedykowany, wahaający się politycy?

A więc Piłsudski — w roli kierownika rządu. A więc — w roli prezydenta (z pełnomocnictwami). I wrzecie choćby w roli posła z ramienia robotniczo-włościańskich wyborców.

Te role nie byłyby większem zadaniem dla Piłsudskiego, niż praca w armii, naczelnice której mogłoby stać zawsze, gdyby tego zaszła potrzeba.

Powiadają, że Piłsudski w tonie żargonu, czy semju — wprowadził by se sobą „ducha wojny”, że indywidualność swoją pokryłby innymi — i ci, pokryci, uniemożliwiliby mu pracę tworzącą ze względu konkurencyjnych.

Te względy możnaby przecie pominąć. Bo człowiek, który zapoczątkował polską republikę nie powinien koszarować się (mówić trywialnie w wojsku. Wojsko — to zło konieczne. — Egzekutywa. Ręka gwoź.

Piłsudski powinien wzięć czynny udział w budowie Polski od wewnątrz — „bez munduru”.

I Polska ma prawo żądać od pierwszego swego Marszałka, aby talent jego nie uległ muflikacji za życia — ale, by tworzył, reformował i ruszał naprzód osadę ciężkie społeczne szeregi.

Chyba, że Piłsudski przestał być społecznikiem „mówiącym i pieszczym” — i woli zachować sobie tylko rolę generała; który po wyczerpaniu politycznych argumentów, ma w rękę udejadujący argument: szablę, której obecnie panowie Sikorscy uszczują mu powiesić na ścianie dworku w Sulejówku — przy pomocy generalnych projektów politycznych i katastrofic — i opowieści o konieczności zabalsamowania w oczach opinii publicznej, „sądzielnego” powoływaj, jako jutrzące, jako zbyt oryginalnej i zdecydowanej.

Stąd wniosek, że tylko oportunistyczne metody mogą mieć glos decydujący. Bo tego, jak powiadał, wymaga „duch czasu”.

Philadelphia i okolica

W niedzielę, dnia 21-go września 1924 roku, o godzinie 11-jej przed południem, w Kościele Ludowym Chrześcijańskim odbyła się uroczysta Kasa, wicekromas zaś o godzinie 7-15 przed południem, w Sali Domu Polskiego, 211 Fairmount Ave., w środy od 5 do 8 wieczór, w soboty od 1 do 4 po południu.

Pierwszy Polski Balet
Pierwszy polski balet pod kierunkiem pani A. D. Nienomtowicz. Tańce klasyczne, baletowe, narodowe, balowe. Kursa dla dzieci dorosłych. Szkoła fizycznej kultury dla dzieci od 4 do 6. Ceny przystępne. Zgłoszenia Domu Polskiego, 211 Fairmount Ave., w środy od 5 do 8 wieczór, w soboty od 1 do 4 po południu.

Oddział 5-ty Z. S. P.
Miesięczne posiedzenie oddziału 5-ty Z. S. P. odbędzie się w niedzielę, dnia 21-go września, br., o godz. 11ej rano w Domu Polskim, 211 Fairmount Ave. Ponieważ jest wiele ważnych spraw do załatwienia, członków uprasza się o punktualne i liczną przybycie.

2 ofiary huraganu
MACON, Ga., 17 września. — Dwie osoby zostały zabite skutkiem gwałtownego huraganu, który przeszedł dzisiaj w noc ponad stanem Georgia w kierunku północno-wschodnich wybrzeży atlantyckich.

TOW. KOSZYKARZY WOLNEJ POLSKI W FILADELFIJI
występuje z pierwszym **WSPANIAŁYM BALEM** który odbędzie się **W SALI DOMU POLSKIEGO, 211 Fairmount Ave. W SOBOTE, DNIA 20-GO WRZEŚNIA, 1924** I na takowy mi zaszczepi sprężysto Stronowców Rodaków i Rodaczki.

ROZNE

KOLEJ PRZEZ SAHARĘ.

Przeprowadzenie linii kolejowej przez Saharę projektowane jest już od dziesięciu lat, dotychczas wszakże nie zdołano pokonać olbrzymich trudności, jakie się tym zamierzeniem przeciwstawiają.

W ostatich czasach poronno projekt ten nanow, a sądząc z zainteresowania, jakie się ujawnia w dziennikach amerykańskich, ma poważniejsze niż dotychczas podstawy. Na pierwszym planie tocących się narad rozważana jest linja, idąca od Rasel-cha, stacji krańcowej boznej odnogi Algier—Oran, do Beni Abbas, która ma przecinać terytoryum marokańskie do El Arisera, i Berguent, następnie skierować się na południe przez okolicę Bu Arfa, co wytworzyłoby połączenie z bogatemi pokładami łożow.

KORESPONDENCA
PERTH AMBOY
W niedzielę dnia 14-go września Polonia niemiecka w okolicach dzonała wielkiej sensacji, jakąk urządził Klub Młodzieży polski w ś. Szczepana. Od dawna zapowiadany „Ministr” odbył się wmienszenie. Brał udział następujący osoby: P. Pastuszek, A. S. Maiewski, W. Gadowski, F. Boniewicz, S. Mikula, W. Kazmierczyk, A. Pastuszek, I. Formanik, S. Kwiatkowski, I. Ros, T. Gadik, W. Koszik, I. Belko, W. Sańkowski, B. Orzechak, A. S. Gadek, L. Grembowicz, F. Wolczanski i panna Leokadia Mejdał. Wszyscy swe role odegrali jak najwspaniale, tak, że każdy Polak prawdziwy może być dumny z młodzieży tutajskiej; że się tak popisał nie tylko w aktach w języku angielskim, lecz przedewszystkiem w języku polskim. Zaś panna Mejdał swoim głosem oczarowała wszystkich. Zaś drugi z najwspanialszych numerów na programie, był to występ mło.

SYLKOWA DRESKA

NA 6-EJ STRONICY

do czego w Domu Narodowym Polskim w Bronx, 705 Courtland Ave. w sobotę wieczorem, dnia 20-go września, br.???

Odta odbędzie się wspaniała wiejska zabawa „Barn Dance” — która urządził Klub Demokratyczny, czy m. T. Kosciuszki z Bronx. A więc jest to pierwsza zabawa w sezonie jesiennym i zgory sądziny, że na takowej nikogo nie zabraknie. Ko przyjdzie, ten napewno zabawi się znakomicie, albowiem będzie to zabawa, jakich mało się trafia w sezonie. Upraszam szanowne panie i panów, a były byni ulasko ubrać się w suknie wiejskie, jak najmodniejsze polskiego kroju i koloru dla upekniejszego zabawy, a przy dziewczętkach polskiej doborowej i lepiej będziemy pisać polskie mazury i walec do samego rana. Nadmieniamy, że będziemy imi urządzony „śad owocowy i ogród wawrzyński”. A więc mamy nadzieję, że szanowane rodzicki i rodacy przyjdą gromnie na ową zabawę, a że zabawimy się znakomicie, za to zabawimy wszystkich. Zaś drugi z najwspanialszych numerów na programie, był to występ mło.

Brookym i okolica

GREENPOINT
Pod rozważaniem rodzicom polskim

Nauka języka polskiego, historii i literatury polskiej, odbywa się w każdy poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek, między godzinami 4-6 po południu, w szkole uzupełniającej parafii narodowej, przy 678 Leonard ul.

Rodzice! Przyjdźcie Wasze dzieci, uczęszczające do szkół publicznych i nie mające sposobności nauzenia się języka polskiego, historii i literatury polskiej.

Nauki religii udziela proboszcz parafii narodowej, ks. Jan Tomaskiewicz, w każdą sobotę w godzinach rannych między 9—12 przed południem.

Odezwa do Towarzystwa w Greenpoint
Obywateli! Na ostatnim posiedzeniu Komitetu im. J. Piłsudskiego zapada uchwała, ażeby z nadziejsem sezonu zimowego, rozpocząć pracę oświatową zainteresować całą Polonję w Greenpoint, prosimy wszystkich Towarzystwa do wstąpienia pracy i prosimy o wysłanie delegatów na posiedzenie, które odbędzie się w wtorek 7-go października w Domu Narodowym, przy Driggs Ave., o godzinie 8ej wieczorniej.

Za Komitet Z. Swarc.

Otwarcie Polskiej Szkoły im. Marii Konopnickiej w Greenpoint

Zapisz dziełwo do polskiej szkoły im. M. Konopnickiej w Greenpoint, odbęda się w Domu Narodowym, 261-7 w pokoju nr. 4ty, w środy dnia 21-go b. m., od godz. 7.30 do 9ej wieczorniej, w sobotę, dnia 27-go b. m. od godz. 3ej do 5ej po południu, w każdy poniedziałek, wtorek i piątek, między godzinami 29-go b. m., od godz. 7.30 do 9ej wieczorniej.

Szkoła M. Konopnickiej jest szkołą bezpłatną, a dotychczasowe dodatnie wyniki, jakie osiągnęły, ucząc dziełwo czytać i pisać po polsku, oraz grammatykę i historję polską, powinny być

SYLKOWA DRESKA
? NA 6-EJ STRONICY

do czego w Domu Narodowym Polskim w Bronx, 705 Courtland Ave. w sobotę wieczorem, dnia 20-go września, br.???

DO POLONJI W BRONX I OKOLICY

Co będzie w Domu Narodowym Polskim w Bronx, 705 Courtland Ave. w sobotę wieczorem, dnia 20-go września, br.???

Odta odbędzie się wspaniała wiejska zabawa „Barn Dance” — która urządził Klub Demokratyczny, czy m. T. Kosciuszki z Bronx. A więc jest to pierwsza zabawa w sezonie jesiennym i zgory sądziny, że na takowej nikogo nie zabraknie. Ko przyjdzie, ten napewno zabawi się znakomicie, albowiem będzie to zabawa, jakich mało się trafia w sezonie. Upraszam szanowne panie i panów, a były byni ulasko ubrać się w suknie wiejskie, jak najmodniejsze polskiego kroju i koloru dla upekniejszego zabawy, a przy dziewczętkach polskiej doborowej i lepiej będziemy pisać polskie mazury i walec do samego rana. Nadmieniamy, że będziemy imi urządzony „śad owocowy i ogród wawrzyński”. A więc mamy nadzieję, że szanowane rodzicki i rodacy przyjdą gromnie na ową zabawę, a że zabawimy się znakomicie, za to zabawimy wszystkich. Zaś drugi z najwspanialszych numerów na programie, był to występ mło.

SOUTH BROOKLYN.

Nauka języka polskiego, historii i literatury polskiej, odbywa się w każdy poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek, między godzinami 4-6 po południu, w szkole uzupełniającej parafii narodowej, przy 678 Leonard ul.

Rodzice! Przyjdźcie Wasze dzieci, uczęszczające do szkół publicznych i nie mające sposobności nauzenia się języka polskiego, historii i literatury polskiej.

Nauki religii udziela proboszcz parafii narodowej, ks. Jan Tomaskiewicz, w każdą sobotę w godzinach rannych między 9—12 przed południem.

Odezwa do Towarzystwa w Greenpoint
Obywateli! Na ostatnim posiedzeniu Komitetu im. J. Piłsudskiego zapada uchwała, ażeby z nadziejsem sezonu zimowego, rozpocząć pracę oświatową zainteresować całą Polonję w Greenpoint, prosimy wszystkich Towarzystwa do wstąpienia pracy i prosimy o wysłanie delegatów na posiedzenie, które odbędzie się w wtorek 7-go października w Domu Narodowym, przy Driggs Ave., o godzinie 8ej wieczorniej.

Za Komitet Z. Swarc.

Otwarcie Polskiej Szkoły im. Marii Konopnickiej w Greenpoint

Zapisz dziełwo do polskiej szkoły im. M. Konopnickiej w Greenpoint, odbęda się w Domu Narodowym, 261-7 w pokoju nr. 4ty, w środy dnia 21-go b. m., od godz. 7.30 do 9ej wieczorniej, w sobotę, dnia 27-go b. m. od godz. 3ej do 5ej po południu, w każdy poniedziałek, wtorek i piątek, między godzinami 29-go b. m., od godz. 7.30 do 9ej wieczorniej.

Szkoła M. Konopnickiej jest szkołą bezpłatną, a dotychczasowe dodatnie wyniki, jakie osiągnęły, ucząc dziełwo czytać i pisać po polsku, oraz grammatykę i historję polską, powinny być

DR. LOUIS S. GRYZ
Specjalista - Chirurg
102 Kent Street, Brooklyn, N. Y.
poc. Manhattan Ave. i Franklin St.
W niedzielę od 12 do 1 p. m. w sobotę od 10 do 12 p. m.

DR. GRYZ dopiero wręca i Burzpy i rozporządza nad swą praktyką.

POLSKY LEKARZ
Telefon: Greenpoint 5116
DR. LOUIS S. GRYZ
102 Kent Street, Brooklyn, N. Y.
poc. Manhattan Ave. i Franklin St.
W niedzielę od 12 do 1 p. m. w sobotę od 10 do 12 p. m.

DR. GRYZ dopiero wręca i Burzpy i rozporządza nad swą praktyką.

DR. HENRYK SOKAL, M. D.
blisko Union Avenue
383 South Third Street
BROOKLYN, N. Y.
Gadający w polsku, oraz grammatykę i historję polską, powinny być

od 11 do 1 p. m. — od 8 do 9 w piątek

DZIAŁ KOBIECY

MARJA OSTROWSKA.

Sylkowa Dreska

(Ciąg dalszy). Podszedł do niej swobodnie, jak do znajomej. Codziennie go widywałam, gdy o szóstej godzinie razem z koleżankami wychodziła ze sklepu...

Zawsze o tej porze stał po drugiej stronie ulicy z cygarem w ustach, z rękami w kieszeniach, uważnie przyglądając się idącym dziewczynom.

Ten natrętny wzrok i arcygłówna pewność siebie nieznanego mężczyzny, przejmowały ją niezręczną twogą. Dnia takiego wprzepek jej drogi w chwili, kiedy z westchnieniem oddawała się do wstawy z nieskazitelną sukienką.

Mówi do niej, a Bronia słucha bezwonna, napwój pochłonięta myślą o tej sukni, co to mogłaby zamienić ją biedną i pogardzoną w podziwu godną damę z Main Street.

Słyszysz jak przez sen, że on jej od dawna zauważył i że on jej uśmiecha. Tyko żałujesz mu szczerze jej miłości, bo opiekując się nią widocznie skąpi i nieczuli krewni. Nosi takie stare i niemiode ubranie.

Ale teraz wszystko się zmieniło, niech mu tylko zaufa. Ma pieniądze i bogatych znajomych. Znajdzie się dla niej lekka praca, ubierze się jak księżniczka. Już on się postara, żeby wszystko było jak najkniejlejsze.

(Jutro dokończymy)

Ring Gardner, humorysta wyjeżdża z żoną do Europy

ZE ŚWIATA

ZGON TEJ, KTÓRA SPOŁICZKOVAŁA KAJZERKA.

Niedawno zmarła w Londynie lady Helena McDonell, osoba posiadająca nierówny sławę. Znana ona była bowiem powszechnie chodząc pod nazwą damy, która „wypoliczkowała cesarza”.

Lady Helena, będąc jeszcze młodą dziewczynką, pojechała raz z matką do Berlina, w odwiedziny do następnego tronu, — przyszłego cesarza Fryderyka III, który ożenił się z córką angielskiej królowej Wiktorji. W czasie swego pobytu na niemieckim dworze dziewczynka grała w karty z małym chłopczykiem, synem następnego tronu. Chłopczyk nazywał się Wilhelm. Był on oczywiście i życzliwie znalazł się w sęchwie w karcie, podczas kiedy w rzeczywistości on sam chciał ją oszukać! Angielska oburzona takim niesprawiedliwym zarzutem, wymierzyła chłopcu parę tegich polkówek.

Podobno podczas wojny lady McDonell napisała do Wilhelma: „Szachrujiesz w dalszym ciągu i znowu będziesz spoliczkowany”.

Rady

Jak zycieć kukurydzę młoda z wiośm.

Na kolbie kukurydzy p. zdarciu liści widoczne cienkie sznurki, jak nitki jedwabne, które potrzebne są. Koniecznym to szczególnie jest przy konserwowaniu kukurydzy. Do oczyszczenia kolby kukurydzy z nitki użyj zwykłej drucianej szceteczki. — Szceteczka ta należy po czyszczeniu po kolbie kukurydzy z wierzchu na dół, — wtenczas drucianicy w każdy kawałek nitki.

Kuchnia

NA OBIAD. Kapuśniak z wierzchniówką. Zrazy nelsonskie lub bite z kaszą. Legumina śmietanowa.

Myśli

Zrazy a la Nelson. Dobroć tych zrazów zależy od tego, aby były soczyste i miękkie, a w środku warzone, dlatego trzeba je robić tylko z poledwy, dusić bardzo krótko i najpierw sos przygotować. Zamrażać mięso z drobną posiekowaną cebulą, gdyż to pozostanie rumieńcem, wyspąc dobre porostem, wrzucić kilka pieczarek, włożyć w nich czosnek, a następnie pokrajać w cząstki, a następnie ugotowanych, włóż smak z pod pieczarek i kielbasę maryjną. Osobno ugotować parę kartofli i pokrajać w podłużne cząstki. Kawatek poledwy pokrajać w plastry, rozbić lekko, posyć, popieprzyć i obsmażyć mięso na silnie żmurnionem, masle. Ułożyć zrazy w rynce ka miennej lub niklowej, na każdy daj par kawałków kartofli, zaczął przygotowywaniem sosem, zgotować raz jeden na silym, ogni i podać na stół z zrazami.

Polka Spółka Masarska, 541 E. 16 St., New York

J. Niedziela i S. Scotcia. polca Szan. Poniżej sążniste wywarne marynaty, przekładane w sposób krajowy. Zarazem mamy wielki wybór masła i sialwa wierzchnia. Na dalsze oddzielno doręczamy oddzielnie.

TAJEMNICZA ZARAZA NA WYBRZEŻU BAŁTYCKIM

Rybakcy doznają ogólnego paralizu członków

BERLIN, 19 września. — Na wybrzeżu bałtyckim na odczynie „Trisches Haff”, oddzielającej się łokć królewiecką od morza Bałtyckiego, wybuchła wśród miejscowych rybaków tajemnicza zaraza. Kłóra objawia się w postaci ogólnego paralizu członków. Ostatnio rybak jednego ze statków z rybaków dotknięta zarazą z ledwością zdołała dotrzeć ze swąj rodziną do wybrzeża.

Epidemia, która pojawiła się nagle przysypana jest zarazią wody, zmieszanej przez odrośki z okolicznych fabryk. Nietylko ludzie są dotknięci tajemniczą zarazą, ale i ptactwo. Wielkie łosiey ptactwa nadbrzeżnego dotknięte zarazą znalazło śmierć w morzu, padając do wody podczas lotu sparalizowane w swoich ruchach.

Piece Kuchenne. Piece do Ogrzewania ciepła do rękawic, piece kuchenne, piece do ogrzewania. ESELEGRÖTH & CO., 62 Mechanic Street, NEWARK, N. J.

Naucyciel stary, udziela w domu i w szkole, starożytnym osobom. System nauki stary, przystępny dla wszystkich. Każda osoba, posiadająca trochę wiedzy, zmieszanej przez odrośki z okolicznych fabryk.

Praca dla Mężczyzn. SHOES LASTERS & STICHERS do Hand Turn. Ceny od \$1.00 wwyż. MANTCHELL GROSSO, 570 West Broadway, (24m) UPHOLSTERS.

Praca dla Mężczyzn. SHOES LASTERS & STICHERS do Hand Turn. Ceny od \$1.00 wwyż. MANTCHELL GROSSO, 570 West Broadway, (24m) UPHOLSTERS.

Praca dla Mężczyzn. SHOES LASTERS & STICHERS do Hand Turn. Ceny od \$1.00 wwyż. MANTCHELL GROSSO, 570 West Broadway, (24m) UPHOLSTERS.

Praca dla Mężczyzn. SHOES LASTERS & STICHERS do Hand Turn. Ceny od \$1.00 wwyż. MANTCHELL GROSSO, 570 West Broadway, (24m) UPHOLSTERS.

Praca dla Mężczyzn. SHOES LASTERS & STICHERS do Hand Turn. Ceny od \$1.00 wwyż. MANTCHELL GROSSO, 570 West Broadway, (24m) UPHOLSTERS.

Praca dla Mężczyzn. SHOES LASTERS & STICHERS do Hand Turn. Ceny od \$1.00 wwyż. MANTCHELL GROSSO, 570 West Broadway, (24m) UPHOLSTERS.

Praca dla Mężczyzn. SHOES LASTERS & STICHERS do Hand Turn. Ceny od \$1.00 wwyż. MANTCHELL GROSSO, 570 West Broadway, (24m) UPHOLSTERS.

Praca dla Mężczyzn. SHOES LASTERS & STICHERS do Hand Turn. Ceny od \$1.00 wwyż. MANTCHELL GROSSO, 570 West Broadway, (24m) UPHOLSTERS.

Praca dla Mężczyzn. SHOES LASTERS & STICHERS do Hand Turn. Ceny od \$1.00 wwyż. MANTCHELL GROSSO, 570 West Broadway, (24m) UPHOLSTERS.

Praca dla Mężczyzn. SHOES LASTERS & STICHERS do Hand Turn. Ceny od \$1.00 wwyż. MANTCHELL GROSSO, 570 West Broadway, (24m) UPHOLSTERS.

Praca dla Mężczyzn. SHOES LASTERS & STICHERS do Hand Turn. Ceny od \$1.00 wwyż. MANTCHELL GROSSO, 570 West Broadway, (24m) UPHOLSTERS.

Praca dla Mężczyzn. SHOES LASTERS & STICHERS do Hand Turn. Ceny od \$1.00 wwyż. MANTCHELL GROSSO, 570 West Broadway, (24m) UPHOLSTERS.

Praca dla Mężczyzn. SHOES LASTERS & STICHERS do Hand Turn. Ceny od \$1.00 wwyż. MANTCHELL GROSSO, 570 West Broadway, (24m) UPHOLSTERS.

Praca dla Mężczyzn. SHOES LASTERS & STICHERS do Hand Turn. Ceny od \$1.00 wwyż. MANTCHELL GROSSO, 570 West Broadway, (24m) UPHOLSTERS.

Praca dla Mężczyzn. SHOES LASTERS & STICHERS do Hand Turn. Ceny od \$1.00 wwyż. MANTCHELL GROSSO, 570 West Broadway, (24m) UPHOLSTERS.

Praca dla Mężczyzn. SHOES LASTERS & STICHERS do Hand Turn. Ceny od \$1.00 wwyż. MANTCHELL GROSSO, 570 West Broadway, (24m) UPHOLSTERS.

Praca dla Mężczyzn. SHOES LASTERS & STICHERS do Hand Turn. Ceny od \$1.00 wwyż. MANTCHELL GROSSO, 570 West Broadway, (24m) UPHOLSTERS.

Praca dla Mężczyzn. SHOES LASTERS & STICHERS do Hand Turn. Ceny od \$1.00 wwyż. MANTCHELL GROSSO, 570 West Broadway, (24m) UPHOLSTERS.

Interesy do sprzedania

GROBBERIA, Candy i Cigar Store do sprzedania, rent 160, lease, cztery pokoje, przy Main Street, East 11th St., Bayonne, N. J.

GROBBERIA i buczernia do sprzedania, przy East 11th St., New York Ave., Newark, N. J. Wydział Szkolny (24m)

GROBBERIA i Delikatessen Store jest stała do sprzedania z powodu zmiany w kraju. Zgodnie z 140 East 11th St., Greenpoint, Brooklyn, (17m)

GROBBERIA i Delikatessen do sprzedania, przy Franklin St., Brooklyn, (17m)

BROBBERIA i Delikatessen do sprzedania, przy Franklin St., Brooklyn, (17m)

GROBBERIA i Delikatessen do sprzedania, przy Franklin St., Brooklyn, (17m)

GROBBERIA i Delikatessen do sprzedania, przy Franklin St., Brooklyn, (17m)

GROBBERIA i Delikatessen do sprzedania, przy Franklin St., Brooklyn, (17m)

GROBBERIA i Delikatessen do sprzedania, przy Franklin St., Brooklyn, (17m)

GROBBERIA i Delikatessen do sprzedania, przy Franklin St., Brooklyn, (17m)

GROBBERIA i Delikatessen do sprzedania, przy Franklin St., Brooklyn, (17m)

GROBBERIA i Delikatessen do sprzedania, przy Franklin St., Brooklyn, (17m)

GROBBERIA i Delikatessen do sprzedania, przy Franklin St., Brooklyn, (17m)

GROBBERIA i Delikatessen do sprzedania, przy Franklin St., Brooklyn, (17m)

GROBBERIA i Delikatessen do sprzedania, przy Franklin St., Brooklyn, (17m)

GROBBERIA i Delikatessen do sprzedania, przy Franklin St., Brooklyn, (17m)

GROBBERIA i Delikatessen do sprzedania, przy Franklin St., Brooklyn, (17m)

GROBBERIA i Delikatessen do sprzedania, przy Franklin St., Brooklyn, (17m)

GROBBERIA i Delikatessen do sprzedania, przy Franklin St., Brooklyn, (17m)

GROBBERIA i Delikatessen do sprzedania, przy Franklin St., Brooklyn, (17m)

GROBBERIA i Delikatessen do sprzedania, przy Franklin St., Brooklyn, (17m)

GROBBERIA i Delikatessen do sprzedania, przy Franklin St., Brooklyn, (17m)

GROBBERIA i Delikatessen do sprzedania, przy Franklin St., Brooklyn, (17m)

Realności do sprzedania

YORK Street, 4-family murawny, 2 pokoje, wycieczka, piękny widok, wszystkie urządzenia, przy East 11th St., New York, (17m)

YORK Street, 3-family murawny, 2 pokoje, wycieczka, piękny widok, wszystkie urządzenia, przy East 11th St., New York, (17m)

BRIGHT Street, 6-family murawny apartamentowy, przy East 11th St., New York, (17m)

BRIGHT Street, 6-family murawny apartamentowy, przy East 11th St., New York, (17m)

SHORMAN Avenue, 6-family murawny, wszystkie urządzenia, przy East 11th St., New York, (17m)

ST. PAUL Avenue, 2-family murawny, przy East 11th St., New York, (17m)

ST. PAUL Avenue, 2-family murawny, przy East 11th St., New York, (17m)

ST. PAUL Avenue, 2-family murawny, przy East 11th St., New York, (17m)

ST. PAUL Avenue, 2-family murawny, przy East 11th St., New York, (17m)

ST. PAUL Avenue, 2-family murawny, przy East 11th St., New York, (17m)

ST. PAUL Avenue, 2-family murawny, przy East 11th St., New York, (17m)

ST. PAUL Avenue, 2-family murawny, przy East 11th St., New York, (17m)

ST. PAUL Avenue, 2-family murawny, przy East 11th St., New York, (17m)

ST. PAUL Avenue, 2-family murawny, przy East 11th St., New York, (17m)

ST. PAUL Avenue, 2-family murawny, przy East 11th St., New York, (17m)

ST. PAUL Avenue, 2-family murawny, przy East 11th St., New York, (17m)

ST. PAUL Avenue, 2-family murawny, przy East 11th St., New York, (17m)

ST. PAUL Avenue, 2-family murawny, przy East 11th St., New York, (17m)

ST. PAUL Avenue, 2-family murawny, przy East 11th St., New York, (17m)

ST. PAUL Avenue, 2-family murawny, przy East 11th St., New York, (17m)

ST. PAUL Avenue, 2-family murawny, przy East 11th St., New York, (17m)

ST. PAUL Avenue, 2-family murawny, przy East 11th St., New York, (17m)

ST. PAUL Avenue, 2-family murawny, przy East 11th St., New York, (17m)

BARGAIN!

Ofiarujemy na sprzedaż parę domów z maszynami, przy East 11th St., New York, (17m)

Ofiarujemy na sprzedaż parę domów z maszynami, przy East 11th St., New York, (17m)

Ofiarujemy na sprzedaż parę domów z maszynami, przy East 11th St., New York, (17m)

Ofiarujemy na sprzedaż parę domów z maszynami, przy East 11th St., New York, (17m)

Ofiarujemy na sprzedaż parę domów z maszynami, przy East 11th St., New York, (17m)

Ofiarujemy na sprzedaż parę domów z maszynami, przy East 11th St., New York, (17m)

Ofiarujemy na sprzedaż parę domów z maszynami, przy East 11th St., New York, (17m)

Ofiarujemy na sprzedaż parę domów z maszynami, przy East 11th St., New York, (17m)

Ofiarujemy na sprzedaż parę domów z maszynami, przy East 11th St., New York, (17m)

Ofiarujemy na sprzedaż parę domów z maszynami, przy East 11th St., New York, (17m)

Ofiarujemy na sprzedaż parę domów z maszynami, przy East 11th St., New York, (17m)

Ofiarujemy na sprzedaż parę domów z maszynami, przy East 11th St., New York, (17m)

Ofiarujemy na sprzedaż parę domów z maszynami, przy East 11th St., New York, (17m)

Ofiarujemy na sprzedaż parę domów z maszynami, przy East 11th St., New York, (17m)

Ofiarujemy na sprzedaż parę domów z maszynami, przy East 11th St., New York, (17m)

Ofiarujemy na sprzedaż parę domów z maszynami, przy East 11th St., New York, (17m)

Ofiarujemy na sprzedaż parę domów z maszynami, przy East 11th St., New York, (17m)

Ofiarujemy na sprzedaż parę domów z maszynami, przy East 11th St., New York, (17m)

Ofiarujemy na sprzedaż parę domów z maszynami, przy East 11th St., New York, (17m)

Ofiarujemy na sprzedaż parę domów z maszynami, przy East 11th St., New York, (17m)

Ofiarujemy na sprzedaż parę domów z maszynami, przy East 11th St., New York, (17m)

Ofiarujemy na sprzedaż parę domów z maszynami, przy East 11th St., New York, (17m)

Ofiarujemy na sprzedaż parę domów z maszynami, przy East 11th St., New York, (17m)

Realności do sprzedania

Floral Park Long Island, duże loty w pięknej okolicy, blisko kolejki, 15000 g. wycieczka, przy East 11th St., New York, (17m)

Floral Park Long Island, duże loty w pięknej okolicy, blisko kolejki, 15000 g. wycieczka, przy East 11th St., New York, (17m)

Floral Park Long Island, duże loty w pięknej okolicy, blisko kolejki, 15000 g. wycieczka, przy East 11th St., New York, (17m)

Floral Park Long Island, duże loty w pięknej okolicy, blisko kolejki, 15000 g. wycieczka, przy East 11th St., New York, (17m)

Floral Park Long Island, duże loty w pięknej okolicy, blisko kolejki, 15000 g. wycieczka, przy East 11th St., New York, (17m)

Floral Park Long Island, duże loty w pięknej okolicy, blisko kolejki, 15000 g. wycieczka, przy East 11th St., New York, (17m)

Floral Park Long Island, duże loty w pięknej okolicy, blisko kolejki, 15000 g. wycieczka, przy East 11th St., New York, (17m)

Floral Park Long Island, duże loty w pięknej okolicy, blisko kolejki, 15000 g. wycieczka, przy East 11th St., New York, (17m)

Floral Park Long Island, duże loty w pięknej okolicy, blisko kolejki, 15000 g. wycieczka, przy East 11th St., New York, (17m)

Floral Park Long Island, duże loty w pięknej okolicy, blisko kolejki, 15000 g. wycieczka, przy East 11th St., New York, (17m)

Floral Park Long Island, duże loty w pięknej okolicy, blisko kolejki, 15000 g. wycieczka, przy East 11th St., New York, (17m)

Floral Park Long Island, duże loty w pięknej okolicy, blisko kolejki, 15000 g. wycieczka, przy East 11th St., New York, (17m)

Floral Park Long Island, duże loty w pięknej okolicy, blisko kolejki, 15000 g. wycieczka, przy East 11th St., New York, (17m)

Floral Park Long Island, duże loty w pięknej okolicy, blisko kolejki, 15000 g. wycieczka, przy East 11th St., New York, (17m)

Floral Park Long Island, duże loty w pięknej okolicy, blisko kolejki, 15000 g. wycieczka, przy East 11th St., New York, (17m)

Floral Park Long Island, duże loty w pięknej okolicy, blisko kolejki, 15000 g. wycieczka, przy East 11th St., New York, (17m)

Floral Park Long Island, duże loty w pięknej okolicy, blisko kolejki, 15000 g. wycieczka, przy East 11th St., New York, (17m)

Floral Park Long Island, duże loty w pięknej okolicy, blisko kolejki, 15000 g. wycieczka, przy East 11th St., New York, (17m)

Floral Park Long Island, duże loty w pięknej okolicy, blisko kolejki, 15000 g. wycieczka, przy East 11th St., New York, (17m)

Floral Park Long Island, duże loty w pięknej okolicy, blisko kolejki, 15000 g. wycieczka, przy East 11th St., New York, (17m)

Floral Park Long Island, duże loty w pięknej okolicy, blisko kolejki, 15000 g. wycieczka, przy East 11th St., New York, (17m)

Floral Park Long Island, duże loty w pięknej okolicy, blisko kolejki, 15000 g. wycieczka, przy East 11th St., New York, (17m)

Floral Park Long Island, duże loty w pięknej okolicy, blisko kolejki, 15000 g. wycieczka, przy East 11th St., New York, (17m)